

MARIA HALAMSKA
Uniwersytet Warszawski
Centrum Europejskich Studiów
Regionalnych i Lokalnych EUROREG

WSPÓŁCZESNE POLSKIE SPOŁECZNOŚCI WIEJSKIE: KONFRONTACJA Z MODELEM

W wielu publikacjach ostatnich lat, także w szkicu *Wieś w oczach antropologów* z 2011 roku, Maria Wieruszewska stawia ważny problem metodologiczny: problem sposobu badania współczesnej wsi, problem nurtujący także socjologów.

Mam wciąż w pamięci przestrożę Gałęskiego pod adresem badaczy wsi, którzy próbują odpowiedzieć sobie na pytanie, czym jest wieś, jakie więzi ją konstytuują, jakim przemianom ulega. Czy nie jest tak, że dyrektywa *badamy wieś* tak naprawdę sprowadza się do badania różnych problemów na terenie wsi, ale niewiele do wiedzy o wsi wnosi?¹

W Jej przekonaniu istnieje możliwość i konieczność powrotu do całościowej analizy wsi; ten powrót powinny ułatwić badania antropologiczne, a bardziej precyzyjnie – „w pogłębieniu perspektywy antropologicznej”². To swoiste wyzwanie dla badających wieś nauk społecznych, które sąsiaduje w książce *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku* ze szkicem Krzysztofa Gorlacha o zanikaniu socjologii wsi i zastępujących ją studiach wiejskich³. Według Gorlacha jest to efekt dwóch nakładających się procesów: poszerzenia zainteresowań badawczych socjologów i przedsta-

¹ M. Wieruszewska, *Wieś w oczach antropologów*, [w:] *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*, pod red. M. Halamskiej, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 169–186.

² Tamże.

³ K. Gorlach, *Kierunki badań wsi w społeczeństwie globalnej ponowoczesności czyli od nowej socjologii wsi do studiów nad wsią ponowoczesną*, [w:] *Wieś jako przedmiot badań...*, s. 139–168.

wicieli innych dyscyplin społecznych, gdyż dzisiaj „badacze wsi interesuje dosłownie wszystko, każdy aspekt życia społecznego”⁴ oraz zmiany samej dyscypliny gdyż „zanik tradycyjnej socjologii wsi jest tylko naturalnym procesem zarówno jej rozwoju, jak i przeobrażeń współczesnej socjologii w ogóle”⁵.

Jest jednak i trzeci, wcale niebagatelny powód zmiany sposobu badań: to zmiana samego przedmiotu badań, wsi, wioski społeczności wioskowej jako takiej. Tu tytułem przykładu można przytoczyć bardziej lub mniej radykalne stanowiska na temat końca wsi. W latach osiemdziesiątych z socjologią wsi zrywa jej prominentny francuski socjolog, Henri Mendras, gdyż konstatuje, że gdy nie ma już chłopów, nie ma też prawdziwej wsi a więc – i przedmiotu badań dla socjologii wsi, jako odrębnej subdyscypliny⁶. Podobnie radykalne sądy formułuje Brytyjczyk, Howard Newby, który twierdzi, że z inicjalnych elementów definiujących wieś, tylko jedna z cech jest aktualna: nieduży rozmiar wiejskich skupisk.

Lektura wiejskości koresponduje zatem z analizowaniem, w zależności od celu czy perspektywy, tych niewielkich skupisk, lokalnych czy innych, gdzie istnieje zróżnicowana aktywność ekonomiczna i społeczna, gdzie królują zróżnicowane orientacje kulturalne i zróżnicowane relacje społeczne⁷.

Na Zachodzie Europy, w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, pojęcie „wieś” zastępuje przymiotnik „wiejski”. W latach osiemdziesiątych XX wieku na Zachodzie Europy przedmiot analiz socjologii wsi upodabnia się do przedmiotu socjologii jako takiej. Jedyną różnicą zdaje się być fakt, że socjologowie wsi badają wiejskie odmiany powszechnie występujących zjawisk. Sam termin „wiejski”, termin społecznie konstruowany, jest jednak daleki od jednoznaczności i odsyła nas do różnych poziomów rzeczywistości społecznej⁸.

⁴ Tamże, s. 165.

⁵ K. Gorlach, *Socjologia obszarów wiejskich*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 278.

⁶ H. Mendras, *La fin des paysans. Vingt ans après*, Actes Sud, Arles 1984; H. Mendras, *Comment devenir sociologue. Souvenir d'un vieux mandarin*, Actes Sud, Arles 1995.

⁷ H. Newby i in. *Introducción a la sociología rural*, Alianza Editorial, Madrid 1983. Cyt. za F. O. Baptista, *O Espaço et o Rural*, [w:] *Agricultura portuguesa numa economia globalizada*, vol. II, APDEA, Lisboa 2000, s. 48.

⁸ M. Halańska, *Wprowadzenie. Wieś w wielodyscyplinowym oglądzie*, [w:] *Wieś jako przedmiot badań...*, s. 11–28.

Wprowadzając do problematyki książki *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku* pisałam m.in.:

Badania na wsi a tym bardziej na obszarach wiejskich o samej wsi (wiosce) niewiele mówią. Podpisuję się pod tym twierdzeniem, choć jestem pełna obaw, czy postulat badania wsi jako pewnego, samoistnego układu społecznego, jest jeszcze możliwy do spełnienia. Jak badać więzi społeczne, kiedy ludzie są uplątani w różnego rodzaju sieci a wioski stają się heterogenicznymi i pełnymi konfliktu interesów strukturami? Na ile wioska stanowi owe „ramy życiowe” dla różnych kategorii mieszkańców, którzy tylko z racji miejsca zamieszkania tworzą społeczność lokalną? Jakiego rodzaju jest obecnie ta „społeczna istność”? Czy ciągle posiada specyficzną kulturę, a więc odwołując się do definicji Biersteda⁹ czy specyficzne jest to, co posiada, to co i jak robi oraz to co myśli? Ukazanie tej współczesnej specyfiki w rzeczywistym funkcjonowaniu w społeczności wiejskiej, a nie tylko zbiorczych statystykach jest zadaniem trudnym i ambitnym¹⁰.

Tu, na podstawie empirycznej analizy (a przede wszystkim wybranych fragmentów badań *Diagnoza społeczna*¹¹), spróbuję bliżej przyjrzeć się tej kwestii, niejednokrotnie w rozmowach z profesor Wieruszewską podnoszonej. Kanwą dla tych rozważań jest modelowy opis wiejskiej społeczności, zawarty we wstępie książki *Społeczeństwo miejskie* Pawła Rybickiego¹². To opis, który sprowadza się do kilku podstawowych cech tej zbiorowości, opis uproszczony, model. Tu postaram się przedstawić aktualny stan modelowych cech, przypisywanych wiejskim społecznościom

* * *

Ciągle nie podlega dyskusji fakt terytorialnego charakteru wiejskich zbiorowości. Do terytorium odwołuje się też współczesne, coraz częściej używane określenie „obszary wiejskie” a w tym określeniu tylko pierwszy człon – obszary – można w miarę jednoznacznie zdefiniować¹³. Podstawą

⁹ Robert Biersted definiuje kulturę jako „to wszystko co ludzie czynią, myślą i posiadają jako członkowie społeczności”. Cyt. za: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003, s. 233.

¹⁰ M. Halamska, dz. cyt., s. 23.

¹¹ *Diagnoza społeczna 2009: warunki i jakość życia Polaków: raport*, pod red. J. Czapińskiego, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2009.

¹² P. Rybicki, *Społeczeństwo miejskie*, PWN, Warszawa, 1972.

¹³ Zauważyć trzeba, że ma to swoje metodologiczne konsekwencje, gdyż obszar w odróżnieniu od ściśle ograniczonego i określonego miejsca „charakteryzuje rozległość, jego granice mogą być oznaczone lub też zupełnie płynne. Obszar może być niczyj, kiedy indziej jest zaś czyjąś własnością wyraźnie podkreśloną specjalnymi znakami lub ogrodzenie”. B. Jałowicki *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 27.

wyodrębnienia analizowanego zbioru jest zatem terytorium. Rybicki stwierdza, że istnieją pewne cechy, takie jak „pochodzenie, język, terytorium, gospodarka czy złożony układ wartości i zachowań, który nazywa się kulturą”¹⁴, które sprawiają, że niektóre zbiory ludzi wyodrębniają się same z siebie. Obecnie jednak w Polsce podstawa wyodrębnienia ma charakter konwencyonalny: wioską (zbiorowością wiejską) jest zbiorowość usytuowana na obszarach administracyjnie (a więc konwencyonalnie) określonych jako wiejskie. Wiejskość danego terytorium jest cechą aprioryczną, co ma pewne konsekwencje, także dla analizy. Ta cecha nabiera społecznego charakteru przez stosunek mieszkańców do tego terytorium i uznanie go jako podstawy społecznej identyfikacji. W Polsce, jak potwierdzają badania nad identyfikacją lokalną, jest ono relatywnie duże¹⁵ a ludzie są na ogół zadowoleni z tego, że mieszkają w tej właśnie wiosce. Także z panującego w niej ładu społecznego, politycznego (np. stosunku do władz lokalnych), moralnego. Cechą „społeczeństwa wiejskiego” jest więc przestrzenne zakorzenienie. Ale czy jest ono cechą typową tylko wiejskich zbiorowości? Silne związki z miastem – od wielkiego po małego – deklarują także ich mieszkańcy; one też są ciągle podstawą społecznej samoidentyfikacji i społecznej identyfikacji¹⁶. Zakorzenienie i identyfikacja z miejscem nie są więc cechą tylko typowo wiejską. Ponadto w wiejskich zbiorowościach cecha ta występuje w różnym nasileniu. Tak jest na przykład w wiejskich zbiorowościach gwałtownie rozrastających się, przyciągających migrantów. To zbiorowości wiejskie na obszarach podlegające procesom rurbanizacji, w których osiedlają się z różnych względów przybysze związani z najbliższym ośrodkiem miejskim, migrujący z innych, na ogół bardziej oddalonych obszarów wiejskich albo osiedlający się „na wsi” mieszkańcy samego miasta¹⁷. A takich podmiejskich wiosek, w których rozwijają się funkcje mieszkaniowe miast, jest wiele. Z terytorializmu wiejskich zbiorowości wynika następane pytanie:

¹⁴ P. Rybicki, *dz. cyt.*, s. 5.

¹⁵ Por. P. Starosta *Fragmentaryzacja więzi społecznej i rekonstruowanie wspólnoty w dobie globalizacji* „Przegląd Socjologiczny” 2003, nr 2, s. 115–144.

¹⁶ Nieoczekiwanie dobrego przykładu dostarcza sama Warszawa, gdzie podstawą różnych wewnętrznych podziałów i samoidentyfikacji jest dawność pobytu w mieście. Urodzeni w Warszawie to warszawiacy, zamieszkali – warszawianie, pracujący w Warszawie a na stałe mieszkający gdzie indziej to „słoiki” a dla mieszkańców miejscowości turystycznych niekulturalni mieszkańcy Warszawy to „warszawskie buraki”.

¹⁷ Lesznówola – podwarszawska gmina, w której od lat 90. XX wieku intensywnie rozwija się funkcja mieszkaniowa. W 1995 roku liczyła 9 887 mieszkańców, w 2010 roku – 19 844.

w jakiej mierze psychiczny związek z danym terytorium determinuje stosunek do innych ludzi, w jakiej mierze decyduje o określeniu grupy własnej i obcych? Jak wpływa na jej oceny? Czy na przykład samozadowolenie z norm moralnych, panujących we własnym otoczeniu, jest efektem ich relatywizacji czy też wpływ mają tu także deformacje, wynikające z psychologicznych reguł postrzegania grupy własnej?

Terytorializm, mimo iż funkcje terytorium w erze globalizacji ulegają zmianie, wpływa na wiele innych cech wiejskich zbiorowości. O ich specyficznym charakterze przesądzają przede wszystkim zachodzące, powtarzające się, mniej lub bardziej stałe, styczości społeczne.

Nie są tak rzadkie przypadki, w których pewna mnogość ludzi wyróżnia się częstością i stałością zachodzących między nimi styczości społecznych. Wieś, zwłaszcza wieś z dawniejszych czasów, pozostająca w warunkach izolacji przestrzennej i społecznej, przedstawiała taki typ zbiorowości. Powtarzanie się na określonej realnej podstawie styczości w obrębie określonego zbioru można nazwać ich skupieniem społecznym. Właśnie tam, gdzie takie skupienie ma charakter stały i ciągły, mówimy o zbiorowości społecznej¹⁸.

W przypadku współczesnej polskiej wsi (wioski) dwa elementy tego cytatu warte są namysłu. Pierwszy to izolacja. Nigdy nie była ona zupełna, także dawniej miała względny charakter. Teraz – jeśli istnieje – zmieniła swoją naturę. Oczywiście ciągle istnieje tzw. problem dostępności fizycznej, zależny od usytuowania zbiorowości względem miejsc centralnych (miast), stanu infrastruktury komunikacyjnej oraz prywatnych i publicznych środków komunikacji. Obecny poziom ich rozwoju tę fizyczną, przymusową izolację, praktycznie eliminuje. Kontakt ze światem bez mała globalnym zapewniają media: wpraw radio, teraz przede wszystkim wszechobecna telewizja, ale także elektroniczne środki komunikacji – powszechny telefon komórkowy i coraz powszechniejszy Internet. Już teraz na wsi można spotkać osoby, których podstawowe sieci społeczne tworzą społeczności wirtualne. O sposobie korzystania z nich dla zapewnienia sobie łączności z otaczającym światem decydują kompetencje kulturowe ich użytkowników oraz ich potrzeby. Izolacja, jeśli istnieje, jest cechą jednostkową, nie zbiorową. Istnieje ona albo z wyboru albo uwarunkowana jest jednostkowymi cechami: poziomem zamożności oraz kompetencji kulturowych, cech często występujących łącznie. Ale izolacji przeciwdziała także powszechne

¹⁸ P. Rybicki, *dz. cyt.*, s. 6.

szkolnictwo i penetracja różnych innych agend państwa. Także Kościoła. W sumie: izolacja przestrzenna i społeczna nie może być więc znakiem szczególnym wiejskich zbiorowości społecznych. Zależy ona od usytuowania w stosunku do miejsca centralnego (stopień peryferyjności?) oraz pewnych cech (zamożność, kompetencje społeczne i kulturowe) członków wiejskich zbiorowości. Izolacja – na skutek rozwoju komunikacji różnego typu – przestała być cechą generalną wiejskich zbiorowości. Czy oznacza to, że wiejska zbiorowość stała się zbiorowością otwartą? Wiejskie zbiorowości przyjmują nowych mieszkańców. Ale jakiego czasu trzeba, by zostali oni uznani za „swoich”? Czy każdy nowy przybysz zostałby przez te zbiorowości zaakceptowany? W jakich sytuacjach zasady lojalności wobec „nowego swojego” przestałyby obowiązywać? To pytania, na które trudno mi udzielić odpowiedzi, jednak w świetle najnowszych opracowań na temat stosunku wielu mieszkańców wsi do Żydów w czasie II wojny światowej nie sposób ich nie postawić¹⁹. Po wtóre, warta refleksji jest współczesna natura styczności społecznych w wiejskich zbiorowościach. To próba odpowiedzi na pytanie, na ile styczności zachodzące w zbiorowości wiejskiej mają charakter szczególny i jak owa szczególność definiuje się. Traktowanie wioski (zbiorowości wiejskiej) jako grupy pierwotnej narzucało swoisty automatyzm w jej postrzeganiu: wieś, to obszar styczności bezpośrednich, wynikających z wzajemnej znajomości, bliskich, sąsiedzkich, wspólnotowych. Słowem – wieś to wspólnota, przestrzeń „dobrych” relacji społecznych, choć była to, i tym bardziej współcześnie jest, niczym nie uprawniona mitologizacja. Na charakter wiejskich styczności społecznych wpływa zróżnicowanie wielkości zbiorowości. W dużych wiejskich strukturach osiedleńczych bezpośrednio styczności są fizycznie niemożliwe, co oznacza, że nie spotyka się tu „każdy z każdym” a jakaś część zbiorowości jest jakiejś innej jej części słabo znana czy wręcz nieznana, anonimowa. Charakter styczności różnicuje także dynamika danej wiejskiej zbiorowości. Zbiorowości o rosnącej liczbie mieszkańców przyciągają obcych, którzy na ogół skupiają się w pewnych enklawach i dość rzadko „bratają się” ze starymi mieszkańcami. Głównie są to zbiorowości na obszarach podmiejskich, gdzie mieszkają ludzie „obsługujący miasto” (i którzy są przez miasto w większości obsługiwani): w mieście

¹⁹ Mam tu na myśli przede wszystkim *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*, pod red. B. Engelkin i J. Grabowskiego, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011.

pracują, robią zakupy, często tam korzystają z usług i rozrywek. Słowem – o czym rzadko się wspomina – także mają inny rytm czasu społecznego. Można zaryzykować stwierdzenie, że zbiorowości wiejskie stały się zbiorowościami o różnych rytmach czasu społecznego. I to często właśnie rytmy czasu społecznego (których wskaźnikiem jest np. budżet czasu) wyznaczają zakres i charakter styczności: inny rytm czasu mają ludzie zależni od rolnictwa, inny – pracujący we własnym, wiejskim środowisku poza rolnictwem, inny – pracą i sposobem zaspokajania potrzeb związani z miastem. W znacznym, acz zróżnicowanym stopniu, zbiorowości wiejskie utraciły wspólny rytm czasu społecznego; stały się zbiorowościami zróżnicowanych rytmów czasu społecznego. Także więc te odmienne rytmy czasu społecznego wpływają na częstotliwość i charakter styczności w wiejskich zbiorowościach społecznych.

Charakter styczności i stosunków społecznych określała niegdyś pozycja rodziny; to ona wyznaczała uprawnienia i powinności, społeczną bliskość i dystans, gdyż wieś była „... skupieniem kilkudziesięciu lub kilkuset rodzin. (...) Łączy je na podłożu bliskości przestrzennej szczególny stosunek społeczny, zwany sąsiedztwem”²⁰. Rodzina, wartości rodzinne są centralnym elementem systemu wartości Polaków. Także tych mieszkających na wsi. Są przesłanki by sądzić, że na wsi jest ona instytucją bardziej stabilną niż rodzina miejska, silna przez pełnione – w dużej mierze z konieczności – funkcje opiekuńcze. Także asekuracyjne, przeradzające się w familizm. Tylko wśród jej członków – w zasadzie tylko rodziny nuklearnej – istnieje bezwzględne zaufanie. Rodzina dalsza już na takie zaufanie zasługuje rzadko. Podobnie sąsiedzi. Takie zróżnicowanie zaufania odpowiada podziałowi na sferę prywatną i sferę publiczną a podział ten jest na wsi wyraźniejszy niż w mieście. Istnieje też wyraźny, wyraźniejszy na wsi niż w mieście, podział na sferę prywatną i sferę publiczną. Zamykanie się w wąskim kręgu prywatności oznacza zmianę instytucji sąsiedztwa i realizowanie normy wzajemności, która być może ma tylko status przeżytku kulturowego. Wszystko wskazuje na to, że dominujące przekonanie o ostrożności w stosunku do ludzi odnosi się również do członków własnych, wiejskich zbiorowości. W kontekście wiejskiej rodziny, instytucji decydującej o sile kapitału łączącego wsi, warto jednak zapytać, na ile ta rodzina ciągle wpływa na zasięg i charakter społecznych styczności, na ile wyznacza tożsamość społeczną

²⁰ P. Rybicki, *dz. cyt.* s. 21.

jednostki. To istotne pytanie w sytuacji ciągle znacznej ruchliwości społecznej. Poziomej, bo w większości gmin wiejskich ubywa ludzi, co oznacza że gdzieś oni muszą przepływać i społecznie instalować się w nowych społecznościach; pionowej, co spowodowane jest efektami boomu edukacyjnego a przejawia się powszechnym i znacznym awansem edukacyjnym pokolenia dzieci w stosunku do ojców. Przecież w wiejskich społecznościach przyjmujących migrantów, na ogół młodych i dobrze wykształconych, wiele jest osób bez lokalnej historii rodzinnej. Z drugiej strony zasadnie jest rozważyć, na ile ta rodzina w społeczności o znacznym autorytaryzmie²¹, narzuca tożsamość i blokuje ekspresję osobowości; jaki margines swobody mają obecnie więcej aktorzy w wypełnianiu przypisanych im ról społecznych?

Te zmienne rytmy czasu społecznego to jeden z efektów zróżnicowania wsi. Przede wszystkim – pośredni efekt zróżnicowania gospodarski wiejskiej, kiedy wieś przestała być „lokalnym skupieniem rolników, [kiedy – M.H.] uprawa roślin i w szczególności zbóż stanowi główny element wiejskiej gospodarki”²². Warto prześledzić to właśnie zróżnicowanie wsi, choć

rozróżnienie rodzajów wsi według wyłącznie lub przeważnie uprawianej w nich gospodarki, to tylko jedna i nie najważniejsza typizacja wiejskich zbiorowości lokalnych. Głębiej sięga typologia (zresztą w pełni nie dopracowana w literaturze), która ujmuje związek wiejskich zbiorowości z szerszymi zbiorowościami terytorialnymi i z dziejowymi fazami rozwoju tych zbiorowości²³.

Tymczasem, gospodarka wiejska niegdyś wyraźnie odmienna, bo sprowadzona do rolnictwa, rybactwa i gospodarki leśnej, traci swoją wyrazistość: staje się gospodarką otwartą, wielostronną, zróżnicowaną, posługującą się różnymi technologiami i tylko w części – tej dotyczącej rolnictwa i dóbr środowiskowych – bezpośrednio związana z naturą. Oznacza to jednocześnie, że gospodarka wiejska staje się pojęciem niewystarczających dla określenia swej specyfiki. Odzwierciedleniem tego problemu są powstające typologie wiejskich gospodarek, dążące do uporządkowania tego zróżnicowania.

Typologie te zwykle biorą pod uwagę wiele czynników, nie tylko ekonomicznych, ale także społecznych i politycznych. Przykładem takiej typologii, do której znajdujemy wiele odwołań w literaturze, jest typologia Terry Mars-

²¹ Kwestię tę szczegółowo analizuje K. Szafraniec, *Autorytaryzm polskiej wsi*, [w:] *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, por red. A. Rosnera, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2005, s. 347–370.

²² P. Rybicki, *dz. cyt.*, s. 18.

²³ Tamże.

dena²⁴. Scharakteryzował on cztery typy idealne stosunków społeczno-politycznych na wsi brytyjskiej i wyróżnił: obszary zachowujące (konserwujące, zakonserwowane?) czyli „atrakcyjne” obszary wiejskie z nową klasą średnią, politycznie dążącą do zachowania wiejskiej gospodarki (czysty przemysł itp.); obszary kontestowane, którym brak jest specjalnej atrakcyjności, natomiast rysuje się konflikt między nowymi przybyszami a tradycyjnymi rolnikami; obszary paternalistyczne, kontrolowane przez dużych właścicieli ziemskich i rolników, na których odnotowuje się tylko niewielki rozwój gospodarczy; obszary klientelistyczne, zależne od wpływów powiązanych z instytucjami politycznymi. Z kolei Matteo B. Marini i Patrick H. Mooney, odwołując się zresztą do typologii Marsdena, tworzą trzy typy wiejskich gospodarek: *rent-seeking economy*, *dependent economy* oraz *entrepreneurial economy*²⁵. Każdy z nich charakteryzowany jest przez wiele cech. I tak typ *rent-seeking economy* czyli gospodarka poszukująca renty bazuje głównie na rolnictwie i przemysłach wydobywczych. To typ gospodarki legitymizuje historyczny podział funkcji między miasto a wieś, które z istniejącego podziału pracy przypada wytwarzanie żywności. Renta wynika ze zmonopolizowania przez właścicieli ziemskich własności ziemi, co daje zysk bez inwestycji, w odróżnieniu od inwestycji związanej ze wzrostem gospodarczym; ten typ gospodarki jest przeszkodą dla rozwoju gospodarczego. Drugi typ, *dependent economy* czyli gospodarka zależna to terytorialne układy gospodarcze, których funkcjonowanie i dochody zależne są przede wszystkim od czynników (inwestycji) zewnętrznych, prywatnych (fabryka) lub publicznych (państwowy sektor usług). Prywatny sektor rozwija się tam, gdzie siła robocza jest tania, a otoczenie „przyjazne”; państwowy – gdzie nieprzyjazne i brak innych perspektyw. Takie gospodarki są słabe, ponieważ brak jest lokalnej kontroli nad źródłem inwestycji: fabrykę zawsze można przenieść tam, gdzie jest jeszcze tańsza siła robocza. Typ trzeci, gospodarka przedsiębiorcza poszukuje zysku przede wszystkim przez waloryzację lokalnych zasobów. Zamiast szukać zewnętrznych kapitałów inwestycyjnych, gospodarka taka dostarcza poszukiwanych towarów wysokiej jakości, odwołując się do wiedzy lokalnej. Wiele dóbr wytwarzanych przez tę gospodarkę ma charakter „tradycyjny” i zagrożone jest przez postępującą standaryzację.

²⁴ T. Marsden, J. Murdoch, P. Lowe, R. Flynn., *Constructing the Countryside*, UCL Press, London 1993.

²⁵ M. B. Marini, P. H. Mooney, *Rural economies*, [w]: *Handbook of rural studie*, Sage Publications, London-Thousands Oak-New Delhi 2006, s. 91–103.

Te cechy tradycyjne integrujące się z nowoczesnymi strukturami rynku są czasem określane jako „ponowoczesne”²⁶.

Podobnie można, wzorując się na wyżej opisanym przykładach, scharakteryzować polską gospodarkę wiejską. Posługując się np. kryterium gęstości ekonomicznej, można wyróżnić typy gospodarek o zróżnicowanej strukturze i rodzajach gospodarujących podmiotów. Ich terytorialne rozmieszczenie wykazuje pewną regularność, potwierdzając istotność stopnia urbanizacji obszaru wiejskiego. Ale też gospodarki wiejskiej nie można zamknąć w ramach zbiorowości wioskowej. Istniejące sieci powiązań i ruchliwość przestrzenna ludzi skłaniają do wyróżnienia większych niż wioska jednostek analizy, na przykład historycznie i funkcjonalnie ukształtowanych wiejsko-małomiasteczkowych całości lokalnych. W ich ramach zjawiska, składające się na proces gospodarowania, są względnie powiązane, choć oczywiście także w takich ramach nie można ich zamknąć. Idzie tu o produkcję, pracę, wymianę. Taka gospodarka jest gospodarką mieszaną, z różnym udziałem i znaczeniem rolnictwa²⁷.

Zróżnicowana gospodarka oznacza prawie automatycznie, że zbiorowość wiejska przestała być zbiorowością homogeniczną. Utraciła więc „jeden ze swoich rysów zasadniczych (istniejących dzięki – M.H.) – prowadzeniu przez rodziny wiejskie jednego typu gospodarki i dzięki powiązanym z tą gospodarką podobnym sposobom życia”²⁸. Istniejąca już od dawna heterogeniczność wsi znacząco pogłębiła się na koniec pierwszej dekady XXI wieku. Ważnym wskaźnikiem jest fakt, że rodziny związane z gospodarstwem rolnym przestały być dominującym typem rodzin, choć ta sytuacja jest regionalnie zróżnicowana. Same zresztą sposoby gospodarowania na roli są bardzo różne, od quasi-chłopskich przez gospodarstwo rodzinne o zróżnicowanej produkcji i rodzinne przedsiębiorstwo rolne po przedsiębiorstwo rolne *tout court*. Gospodarstwo rolne, w rozmaity sposób umocowane w strategiach gospodarujących rodzin, straciło wiele ze swojej statutowej mocy w zbiorowości wiejskiej. W konsekwencji wieś stała się zbiorowością o bardzo zróżnicowanej strukturze społeczno-zawodowej,

²⁶ Por. tamże, s. 96–99.

²⁷ Typy gospodarki i ich przestrzenne zróżnicowanie analizuję w: M. Halamśka, *Nowa gospodarka wiejska. Socjologiczna conceptualizacja i próba analizy zjawiska w Polsce*, [w:] *Rozwój wsi i rolnictwa w Polsce. Aspekty przestrzenne i regionalne*, pod red. A. Rosnera, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2012, s. 13–38.

²⁸ P. Rybicki, *dz. cyt.*, s. 22.

za czym idą nowe wzory społecznej stratyfikacji. W zbiorowościach wiejskich – w różnym nasileniu – są obecne nowe grupy strukturalne: wyższa i niższa klasa średnia, robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani, pracownicy usług, rolnicy. Każda z tych grup jest wewnętrznie zróżnicowana: pod względem wykształcenia, dochodów, miejsca pracy. Dość jednorodna jest „wyższa klasa średnia”, bardzo zróżnicowani – chyba najsilniej z wszystkich innych tu wyróżnionych grup – „rolnicy”. A przecież nie jest to cała wiejska zbiorowość: tu dodać trzeba zróżnicowaną grupę rencistów i emerytów, rzeczywistych i pozornych bezrobotnych. Można przy tym przypuszczać, że przy widocznej dość silnej, materialistycznej orientacji mieszkańców wsi, ważne miejsce w wyznaczaniu wioskowych hierarchii mieć będzie poziom osiąganych dochodów. Znacząco odmienny jest skład ludności na obszarach silnie zurbanizowanych, obszarach o dużym udziale pozarolniczych podmiotów gospodarczych, niewielkim udziale rolnictwa i znajdujących się w zasięgu oddziaływania dużych aglomeracji miejskich. Tu $\frac{1}{3}$ populacji to przedstawiciele klasy średniej. Nowy kształt struktury społecznej dopełniają dość liczni pracownicy usług oraz robotnicy. Na obszarach zurbanizowanych także wskaźnik wykształcenia ludności jest wyższy; najwyższy poziom osiąga on na obszarach wiejskich podmiejskich, Oznacza to, że współczesne zróżnicowanie polskiej wsi jest wielorakie: nie tylko regionalne ale także zróżnicowanie będące funkcją typu gospodarki i stopnia urbanizacji.

Miejsce niegdysiejszej definicyjnej homogeniczności wsi zastąpiło wielorakie zróżnicowanie, heterogeniczność. Ta heterogeniczność ma dwojaki charakter: odnosi się do całych zbiorowości wioskowych, ich typów oraz wewnętrznego zróżnicowania każdej z tych zbiorowości.

Okres nowoczesny – pisze Rybicki – poszerzył i skomplikował typizację wsi, wyłaniając osiedla, w których poza rolnictwem, ogrodnictwem, hodowlą jako odmianami wiejskiej gospodarki pojawiły się liczne zawody z tą gospodarką nie związane²⁹.

Na koniec pierwszej dekady XXI wieku w Polsce typ zbiorowości wiejskiej określa przede wszystkim jej struktura społeczno-zawodowa. Duża dominacja jednej kategorii społeczno-zawodowej oznacza, że ma ona szansę kształtować specyfikę lokalnej społeczności. Statystycznie najliczniejszą

²⁹ P. Rybicki, *dz. cyt.* s. 18.

grupą na wsi są robotnicy³⁰. Drugą co do liczebności kategorią są rolnicy. W wiejskich zbiorowościach – jeśliby zastosować kategoryzację Pierre’a Bourdieu³¹ – dominuje zatem „klasa ludowa”.

Uwarstwienie to znajduje wyraz w istnieniu ludu, społeczności ludowej, kultury ludowej, całego zespołu zjawisk, które anglosaska socjologia czy antropologia podporządkowuje pod miano folk society³².

„Klasa ludowa” nie jest jednak tożsama z niegdysiejszym ludem. Jeśli zgodzić się z wywodami Macieja Gduli i Przemysława Sadury, że przynależność do tak rozumianej klasy ludowej oznacza także „specyficzne dla poszczególnych klas uniwersalności zawierające w sobie potencjał do upowszechnienia zasad organizujących życie danej klasy”³³, to ta uniwersalność jest wspólna dla „ludu miasta i ludu wsi”, choć z sukcesem można też podjąć próby wyróżnienia specyficznych cech „wiejskiej klasy ludowej”, sprowadzonej przede wszystkim do „drobnych rolników”, ale już nie „mieszkańców wsi popegeerowskich i byłych pracowników pegeerów”³⁴.

„Klasa ludowa” na wsi – podobnie jak klasa średnia – jest strukturalnie zróżnicowana. Znaczący udział – w wielu wiejskich zbiorowościach dominujący – mają rolnicy. W wielu swoich charakterystykach zbliżają się do „robotników niewykwalifikowanych”. I to (zapewne) te grupy wpływają na specyfikę *genius locci* wiejskiej zbiorowości, choć trudno jest odpowie-

³⁰ To dość symptomatyczne: robotnicy – „sól ziemi” społeczeństw przemysłowych zlokalizowani w mieście w społeczeństwie poprzemysłowym stają się kategorią głównie związaną ze wsią.

³¹ Operacjonalizację tej koncepcji w: M. Gdula, P. Sadura, *Wstęp*, [w:] *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, pod red. M. Gduli i P. Sadury, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 7–14. Na s. 8 autorzy ci piszą: „Klasy definiowaliśmy podobnie jak Bourdieu, używając zróżnicowanych kryteriów. Składały się na nie trzy zasadnicze typy kapitałów; ekonomiczny, społeczny, kulturowy. Kapitał ekonomiczny rozumieliśmy jako własność w przypadku właścicieli przedsiębiorstw lub wynagrodzenie z pracy, poza tym uwzględnialiśmy wynagrodzenie rodzaj wykonywanej pracy z wiodącym podziałem na fizyczną i umysłową oraz kontrole pracy innych lub podleganie kontroli. Kapitał społeczny definiowaliśmy jako liczbę powiązań i znajomości, a kapitał kulturowy konceptuowany był głównie przez odniesienie do poziomu wykształcenia”. Była to podstawa wyróżnienia „klasy wyższej”, „klasy średniej” oraz „klasy ludowej”.

³² P. Rybicki, *dz. cyt.*, s. 18.

³³ M. Gdula, P. Sadura *Style życia jako rywalizujące uniwersalności*, [w:] *Style życia i porządek klasowy...*, s. 68.

³⁴ K. Templewicz, „To się chowa, do czego ma się zamiłowanie”. Analiza habitusu klasy ludowej w jej wariacie wiejskim na podstawie stosunku do zwierząt, [w:] *Style życia i porządek klasowy...*, s. 197.

dzień na pytanie, jak znacząca (nie tylko liczebnie) musi być taka kategoria, by „naznaczyć” daną społeczność. Także – jakie jej cechy odgrywają tu szczególną rolę: liczebność, zasiedziałość/napływowość, rodzaj wykonywanej pracy, przytaczane wyżej „zasady organizujące życie” danej grupy społeczno-zawodowej? I dalej – co znaczy być „innym” w takiej zbiorowości? Ale są przecież wiejskie zbiorowości, w których dominują robotnicy wykwalifikowani, często bliżsi w swoich społecznych charakterystykach niższym kategoriom klasy średniej. I dalej – są też wiejskie zbiorowości, gdzie znaczący udział ma „klasa średnia” i ona zaczyna kształtować wzory życia prywatnego i uczestnictwa w życiu publicznym. To obszar wymagający dalszych studiów; studiów które powinny doprowadzić do typologii wiejskich społeczności. Wzorem mogłaby tu być przywoływana już typologia Terry Marsdena, oparta przecież na wiejskich, lokalnych uniwersalnościach, nadających kształt życiu społecznemu. Opisy takich specyficznych społeczności lokalnych znajdziemy w polskiej socjologii wsi, etnografii³⁵. W latach siedemdziesiątych XX pojawiały się także metodologiczne pomysły badania, które doprowadziłyby do typologii współczesnych społeczności wiejskich³⁶.

Przynależność do określonej grupy społeczno-zawodowej, to ważny czynnik różnicujący sposoby życia, zachowań społecznych, w mniejszym stopniu – także system wartości. Jednocześnie, powiązana z gospodarką struktura społeczna decyduje o typie wiejskiej społeczności, jej *genius locci*. Pojawia się więc następny problem: w jakiej mierze ów *genius locci* jest zdolny niwelować lub eksponować różnice, wynikają z cech struktury społeczno-zawodowej? Dotyczy to między innymi sposobów życia. Zbiorowościom wiejskim jako takim nie można przypisać jakiegoś jednego sposobu życia: różne odmiany sposobów życia są wyznaczane łącznie przez możliwości i potrzeby, czyli dochody, kompetencje kulturowe, system wartości.

³⁵ Przykładem może tu być np. *Wieś małopolska a emigracja amerykańska: studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego* Krystyny Dudy-Dziewierz, Polski Instytut Socjologiczny, Warszawa 1938; Władysława Kwaśniewicza, *Wiejska społeczność rzemieślnicza w procesie przemian. Studium socjologiczne wsi Świątniki Górne pow. krakowskiego (1850–1960)*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970; Anny Olszewskiej *Wieś uprzemysłowiona. Studium społeczności lokalnej w powiecie opolskim*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969.

³⁶ Typologia miała być dokonana na podstawie obszernych monografii terenowych, przeprowadzonych we wsiach usytuowanych na przecięciu się południków i równoleżników na obszarze Polski, prowadzonych co 100 km. Z międzynarodowych doświadczeń w tym zakresie warto wymienić program badań Grupe de sociologie rurale CNRS, kierowanej przez Henri Mendrasa, oparty na monografiach 10 wsi w różnych regionach Francji, Więcej na ten temat H. Mendras, *Comment...*

Konstatacja Andrzeja Sicińskiego sprzed czterdziestu lat dotycząca wiejskiego stylu życia jest nieaktualna, choć warta przypomnienia, gdyż ukazuje mechanizmy jego zmiany.

Współczesny styl wiejski jest wynikiem zderzenia tradycyjnego stylu chłopskiego z procesami urbanizacji, uprzemysłowienia, rozwoju techniki. Procesy te pociągnęły za sobą przede wszystkim zmiany w sferze podstawowych wartości: posiadanie ziemi i praca są nadal istotne, stają się jednak wartościami instrumentalnymi (prowadzą do zwiększenia dochodów, poprawienia warunków życia, realizacji aspiracji). (...) Dzięki środkom masowego komunikowania – zwłaszcza telewizji – styl ten cechuje się znacznie większymi niż dawny styl chłopski możliwościami uczestnictwa w kulturze ogólnonarodowej; równocześnie zmalała w nim waga czynnego udziału w kulturze lokalnej. Środki masowego komunikowania, a także wszystkie instytucje przede wszystkim oświatowe, sprzyjają przenikaniu do tego stylu wzorców miejskich (np. w dziedzinie rozrywki, sposobu ubierania się, urządzania mieszkań), które często funkcjonują w sposób eklektyczny obok wzorów dawniejszych³⁷.

Tylko sposoby życia niektórych wiejskich kategorii można konfrontować z niektórymi elementami niegdyśszego stylu chłopskiego i chłopskiej kultury, często utożsamianej i nazywanej zamiennie jako kultura ludowa.

Kultura ludowa, rozumiana jako specyficzna kultura ludu (*folk culture*), całościowy system regulujący życie społeczne, już nie istnieje. Istnieje natomiast kultura „klasy ludowej”, to znaczy wszystko to, co ludzie należący do tej klasy czynią, myślą, posiadają jako członkowie wiejskiego społeczeństwa w Polsce końca pierwszej dekady XXI wieku³⁸. Przede wszystkim są to sposoby życia grup, które zaliczyć można do „klasy ludowej”, zwłaszcza jej wiejskiej odmiany. Jej sposób życia ciągle chyba określić można jako „ludowo-plebejski”³⁹. Ta ludowa plebejskość ma niewiele wspólnego z niegdyśszą kulturą ludową. Są w niej natomiast niektóre elementy niegdyśszej kultury ludowej, często mające status przeżytków kulturowych. Istnieją

³⁷ A. Siciński, *Problemy przemian stylu życia w Polsce*, [w:] *Badania nad wzorami konsumpcji*, pod red. J. Szczepańskiego, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 281–364.

³⁸ Odwołuje się tu do przytaczanej już definicji Roberta Bierstedta.

³⁹ „Ludowość i plebejskość tej szerokiej kategorii międzywarstwowej to cechy odnoszące się do pochodzenia, tradycji kulturalnej, genezy postaw i wzorów. (...) W tej właśnie warstwie najjaskrawiej zaznacza się przesunięcie głównego akcentu uczestnictwa kulturalnego z percepcji sztuki – zwłaszcza tzw. reprezentacyjnej – z zainteresowań nauką lub lekturami typu literackiego na sferę obcowania towarzyskiego, ludowego świętowania i rozrywek „na świeżym powietrzu”. Występują jednak i w tym środowiskach określone upodobania co do treści i form kulturalnej rozrywki. Kino, cyrk, telewizja, zabawy ludowe, imieniny i biesiady ...”. A. Tyszką *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, PWN, Warszawa 1971, s. 345–346.

one także w kulturze klasy średniej zbiorowości wiejskich, gdyż jej rodowód jest przede wszystkim wiejski. Jak ma się to do kultury wiejskiej, kultury zbiorowości, żyjącej na obszarach wiejskich, słowem „wiejskiego społeczeństwa”? Kultura wiejska jest co najmniej tak zróżnicowana, jak gospodarka czy struktura społeczna wsi. „To, co ludzie posiadają” jest wypadkową ich struktury potrzeb (na którą wpływają rozprzestrzeniające się wzory nie-wiejskie) i możliwości ich zaspokojenia. Pokazała to wyraźnie analiza wyposażenia gospodarstw domowych różnego typu wiejskich gospodarstw domowych. Struktura zawodowa, charakter pracy, bardzo zróżnicowane związki z rolnictwem (gospodarstwem rolnym) różnicują sferę pracy lecz także – sposoby zachowań wewnątrz społeczności, wyznaczane przez zupełnie inne niż niegdyś pozycje i role społeczne – różnicują więc także to, „co ludzie czynią”. Dotyczy to także zachowań publicznych, uczestnictwa w życiu społecznym wsi, zasięgu społecznych kontaktów. Zachowania i działania ludzi uruchamia jednak świadomość, a więc „to, co ludzie myślą”. Na kształt społecznej świadomości wpływa wiele czynników z przeszłości i teraźniejszości: wiedza potoczna, stereotypy, mity i religia, ideologie, opinia publiczna, wiedza naukowa. Przeszłość ukształtowała (jeśliby odwołać się do koncepcji Kazimierza Dobrowolskiego)⁴⁰ podłoże historyczne, zostawiając tam liczne kulturowe przeżytki, które często są brane za „żywe” elementy kultury wsi. Teraźniejszość to – mówiąc z pewną przesadą – swoisty „gwałt symboliczny”, kiedy ośrodki nie-wiejskie przekazują różne treści kultury popularnej i uniwersalnej. Wielość współcześnie nadawanych komunikatów symbolicznych (reguł, wzorów i wartości) oznacza możliwość wyboru odbieranych treści a o tych wyborach w dużej mierze decydują kompetencje kulturowe jednostki. Zanik specyficznie wiejskich wzorów, reguł, wartości nie oznacza więc automatycznie prostego przejścia innych reguł, wzorów, wartości, co oznaczałoby zanik specyfiki kultury wsi. W tej kulturze lokują się elementy kultury uniwersalnej, narodowej. Ale jednocześnie powstają nowe struktury – hybrydy kulturowe. Odwołując się do toku rozumowania

⁴⁰ Podłoże historyczne to całokształt czynników, prowadzących do wytworzenia zjawisk społecznych. Najogólniej można w nim wyróżnić podłoże geograficzne, demograficzne oraz kulturowe. Na najbardziej złożone podłoże kulturowe składają się te elementy rzeczywistości społecznej, które zostały przekazane przez poprzednie pokolenia, a więc m.in. wytwory materialne, sposoby porozumiewania się, wiedza, zwyczaje, wierzenia etc. Por. K. Dobrowolski, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Ossolineum, Wrocław 1966.

Ulfa Hannerza na temat globalizacji kulturowej, można założyć, że przyjmowane treści są wielorako przetworzone i zdeformowane.

Po pierwsze, w zderzeniu z kulturą peryferii zaczyna działać selekcja eliminująca wyższe wartości bardziej wyrafinowane treści. To, co przyjmuje się najłatwiej, to najprostsze, najbardziej powierzchowne, żeby nie powiedzieć najbardziej prymitywne, fragmenty kultury. (...) Drugi mechanizm deformacji to kompromisowe uzgadnianie treści płynących z zewnątrz z lokalnymi zwyczajami i tradycjami. Na przykład w tradycyjnie autokratycznym społeczeństwie import instytucji demokratycznych prowadzi do demokracji fasadowej, pałacowej, ograniczonej do frakcji popleczników czy „dworu”. Podobnie idea wolności słowa może prowadzić do powszechnej kłótni i chaosu wszelkich najbardziej nieodpowiedzialnych poglądów, a reguła stowarzyszania się – do pojawiania się niezliczonych partii, koterii, frakcji i klik. A z zupełnie innej dziedziny, styl rockowy czy soulowy może ulec prymitywizacji w fenomenie disco-polo⁴¹.

Kultura współczesnej wsi staje się niespójnym, eklektycznym zbiorem elementów uniwersalnych, dawniejszych albo twórczo przetworzonych przez filtr kultury lokalnej czy przez nią zdeformowanych, także – kulturowych przeżytków. Istnieją one obok siebie a znaczenia (ważności) nadają im różne grupy czy jednostki mieszkające na wsi, stanowiące dla reszty punkty odniesienia. Tak więc zgodnie – jeśli dotkniemy łatwo obserwowalnych zjawisk obyczajowych – istnieje duża religijność (z charakterystycznymi tabu na temat seksualności), częste praktyki religijne i piątkowo-sobotnie dyskoteki, ocierające się o obsceniczność⁴². Oznacza to zasadniczą zmianę w funkcjonowaniu kontroli społecznej: zdaje się ona funkcjonować wybiórczo i dotyczyć tylko tych, którzy akceptują jej reguły.

Kluczem do zrozumienia tego zjawiska jest system wartości społeczeństwa wiejskiego; niegdyś specyficzny, spójny, całościowy, powszechnie obowiązujący i respektowany, a może tylko postrzegany jako taki. Według dość zgodnej opinii⁴³ taki wiejski system wartości, oparty na tzw. chłopskich

⁴¹ P. Sztompka, *dz. cyt.*, s. 594.

⁴² Przykładem film Ireny i Jerzego Morawskich „Czekając na sobotę”, wyprodukowany przez HBO w 2010 roku. Ale opisy wiejskich dyskotek i panujących tam obyczajów znaleźć można w czasopiśmie, na stronach internetowych, blogach.

⁴³ Por. na ten temat L. Kocik, *Anomia moralno-obyczajowa wsi polskiej*, [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, pod red. J. Mariańskiego, Wydawnictwo WAM, Komitet Socjologii PAN, Kraków 2002; W. J. Burszta, *Struktury trwania. Kultura chłopska i jej determinanty*, [w:] B. Engelking, J. Grabowski *Zarys krajobrazu...*, s. 31–56; M. Mularska, *Aprobata wybranych norm społecznych na obszarach wiejskich województwa łódzkiego*, [w:] *Kapitał społeczny. Partycypacja obywatelska. Rozwój lokalny*, pod red. E. Psyk-Piotrowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009.

wartościach, nie istnieje. System wartości mieszkańców społeczności wiejskich nie jest specyficzny: różnice między wsią a „resztą” są niewielkie. Mają tu też miejsce podobne zjawiska jak w całym postindustrialnym świecie: indywidualizacja – na polskiej wsi rysującą się nawet silniej niż w mieście – oraz relatywizacja wartości. Także familizm. W sumie prowadzi to do kontekstualizacji norm moralnych (jak to trafnie nazwała Monika Mularska) a co skutkuje powszechną nieufnością, niwecząca próby sieciowego wzmacniania kapitału społecznego. Jednak łatwo dostrzegany na wsi familizm, także amoralny, nie jest jej specyficzną cechą. Istnieje także w mieście, i to nie tylko na skutek dyfuzji wiejskich norm i wartości. To przecież także – opisując zjawisko w kategoriach Pierre’a Bourdieu – swoisty przejaw kapitału społecznego, w czasach kiedy „tak właśnie rozumiany kapitał społeczny (to, kogo się zna i z kim się jest związanym) przesądza (...) zarówno o sukcesie jednostek, jak i szerszych grup społecznych”⁴⁴. Ponadto, system wartości „wiejskiego społeczeństwa” jest wewnętrznie zróżnicowany: według przynależności do kategorii społeczno-zawodowych oraz klasycznych zmiennej demograficznych: wieku, płci.

* * *

Ograniczona wielkość liczebna i ograniczona gęstość zaludnienia; przestrzenne skupienie rodzin i ich powiązanie stosunkami sąsiedzkimi; zamknięty (w ograniczonym znaczeniu wyrazu) charakter zbiorowości wiejskiej i jej homogeniczność – to podstawowe cechy występujące w idealnym typie wsi tradycyjnej jako zbiorowości lokalnej. (...) Można powątpiewać, czy w konkretnej rzeczywistości jakkolwiek wieś spełniała całkowicie wszystkie cechy tkwiące w idealnym przedstawieniu wiejskiej zbiorowości i społeczności⁴⁵.

Tym bardziej teraz, kiedy jej cechy coraz bardziej odbiegają od tego modelu – typu idealnego. Cechą chyba najbardziej widoczną współczesnych polskich społeczności wiejskich jest ich zróżnicowanie. To sytuacja typowa dla całej wsi europejskiej. Ma to dwojakiego rodzaju konsekwencje metodologiczne. Po pierwsze – każda wiejska społeczność musi być oddzielnie porównywana z modelem wiejskiej społeczności lokalnej, stworzonym ongiś przez nauki społeczne. Po wtóre – w zasadzie nie jest możliwa konstrukcja

⁴⁴ A. Rymsza, *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*. [w:] *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, pod red. T. Kaźmierczaka i M. Rymszy, Fundacja Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 23.

⁴⁵ P. Rybicki, *dz. cyt.*, s. 22–23.

nowego typu idealnego wiejskiej społeczności, nowego jej modelu. Wynika to ze złożoności i wielości możliwych układów cech podstawowych (co sprawia, że typologie społeczności wiejskich są także „tematyczne”), ale też o wiele większej złożoności życia społecznego. Dlatego też postulat badań wioski, wsi w sposób całościowy jest bardzo trudny, jeśli w ogóle możliwy do realizacji, gdyż po trzecie: życia społecznego nawet najbardziej izolowanej społeczności wiejskiej nie można zamknąć w jej terytorialnych ramach.

BIBLIOGRAFIA

- Baptista F. O., *O Espaço et o Rural*, [w:] *Agricultura portuguesa numa economia globalizada*, vol. II, APDEA, Lisboa 2000.
- Burszta W. J., *Struktury trwania. Kultura chłopska i jej determinanty*, [w:] *Zarys krajoznawstwa. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*, pod red. B. Engelkin i J. Grabowskiego, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011.
- *Diagnoza społeczna 2009: warunki i jakość życia Polaków: raport*, pod red. J. Czapińskiego, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2009.
- Duda-Dziewierz K., *Wieś małopolska a emigracja amerykańska: studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego*, Polski Instytut Socjologiczny, Warszawa 1938.
- Gdula M., Sadura P., *Style życia jako rywalizujące uniwersalności*, [w:] *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, pod red. M. Gduli i P. Sadury, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
- Gdula M., Sadura P., *Wstęp*, [w:] *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, pod red. M. Gduli i P. Sadury, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
- Gorlach K., *Kierunki badań wsi w społeczeństwie globalnej ponowoczesności czyli od nowej socjologii wsi do studiów nad wsią ponowoczesną*, [w:] *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*, pod red. M. Halańskiej, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.
- Gorlach K., *Socjologia obszarów wiejskich*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
- Halańska M., *Nowa gospodarka wiejska. Socjologiczna konceptualizacja i próba analizy zjawiska w Polsce*, [w:] *Rozwój wsi i rolnictwa w Polsce. Aspekty przestrzenne i regionalne*, pod red. A. Rosnera, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2012.
- Halańska M., *Wprowadzenie. Wieś w wielodyscyplinowym oglądzie*, [w:] *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*, pod red. M. Halańskiej, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.
- Jałowiecki B., *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Kocik L., *Anomia moralno-obyczajowa wsi polskiej*, [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, pod red. J. Mariańskiego, Wydawnictwo WAM, Komitet Socjologii PAN, Kraków 2002.

- Kwaśniewicz W., *Wiejska społeczność rzemieślnicza w procesie przemian. Studium socjologiczne wsi Świątniki Górne pow. krakowskiego (1850–1960)*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Marini M. B., Mooney P. H., *Rural economies*, [w:] *Handbook of rural studie*, Sage Publications, London–Thousands Oak–New Delhi 2006.
- Marsden T., Murdoch J., Lowe P., Flynn R., *Constructing the Countryside*, UCL Press, London 1993.
- Mendras H., *Comment devenir sociologue. Souvenir d'un vieux mandarin*, Actes Sud, Arles 1995.
- Mendras H., *La fin des paysans. Vingt ans après*, Actes Sud, Arles 1984.
- Mularska M., *Aprobata wybranych norm społecznych na obszarach wiejskich województwa łódzkiego*, [w:] *Kapitał społeczny. Partycypacja obywatelska. Rozwój lokalny*, pod red. E. Psyk-Piotrowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009.
- Olszewska A., *Wieś uprzemysłowiona. Studium społeczności lokalnej w powiecie opolskim*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.
- Rybicki P., *Spółeczeństwo miejskie*, PWN, Warszawa, 1972.
- Rymśa A., *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, [w:] *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, pod red. T. Kaźmierczaka i M. Rymśy, ISP, Warszawa 2007.
- Siciński A., *Problemy przemian stylu życia w Polsce*, [w:] *Badania nad wzorami konsumpcji*, pod red. J. Szczepańskiego, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Starosta P., *Fragmentaryzacja więzi społecznej i rekonstruowanie wspólnoty w dobie globalizacji*, „Przegląd Socjologiczny” 2003, nr 2.
- Szafraniec K., *Autorytaryzm polskiej wsi*, [w:] *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, por red. A. Rosnera, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2005.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003.
- Templewicz K., „*To się chowa, do czego ma się zamiłowanie*”. *Analiza habitusu klasy ludowej w jej wariacie wiejskim na podstawie stosunku do zwierząt*, [w:] *Style życia i porządki klasowy w Polsce*, pod red. M. Gduli i P. Sadury, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
- Tyszką A., *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, PWN, Warszawa 1971.
- Wieruszewska M., *Wieś w oczach antropologów*, [w:] *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*, pod red. M. Halamskiej, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.

CONTEMPORARY POLISH RURAL SOCIETIES: COMPARISON WITH THE MODEL

A tentative of (re)construction of model character state of contemporary Polish rural societies is attempted on the basis of a large empirical material, especially the "Social Diagnosis 2009". These characters are compared with those given in a characteristics of rural societies given by Paweł Rybicki in his 1972 book "Społeczeństwo miejskie" [Urban society]. The present state of characters like territorialism, openness/isolation, homogeneity/heterogeneity, and so on, is analysed. It is reflected in the nature of the present rural economy, differentiated social structure, and decomposed system of values. The conclusion is that extreme differentiation of rural societies makes describing them as a single ideal type very difficult and perhaps even impossible. This should be kept in mind when conducting research.

